

Sygn. akt I C 1232/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wieluniu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Kościarz

Protokolant: asystent sędziego Magdalena Sola – Duda

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2017 roku w Wieluniu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział (...) w Ł.

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział (...) w Ł. na rzecz powoda R. M. kwotę 5.000,00 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 września 2016 roku do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od powoda R. M. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział (...) w Ł. kwotę 224,32 zł (dwieście dwadzieścia cztery złote 32/100) tytułem zwrotu kosztów procesu

Sygn. akt I C 1232/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 01 grudnia 2016 roku (data stempla pocztowego) powód R. M., działający przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., w oparciu o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., kwoty 12.000,00 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć babci G. L. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 września 2016 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty od udzielonych pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, iż w dniu 01 czerwca 2003 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem G. L., która w następstwie odniesionych w nim obrażeń zmarła na miejscu zdarzenia. Wypadek został spowodowany przez J. B. kierującego samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), którego pasażerem była G. L.. Sprawca także poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Śledztwo o czyn z art. 177 § 2 k.k. zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w Wieluniu (pozew k. 2-6).

W piśmie zatytułowanym „Odpowiedź na pozew” pełnomocnik pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. (...) Oddział w Ł. (dalej: (...) S.A.) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości analogicznej do wnioskowanej przez pełnomocnika powoda, ewentualnie według złożonego w sprawie zestawienia kosztów.

W uzasadnieniu pisma wskazano, iż roszczenie powoda jest niezasadne i zdecydowanie wygórowane, gdyż powód w chwili śmierci 70-letniej babci miał zaledwie 5 lat, wychowywał się w pełnej rodzinie, mając poza rodzicami również rodzeństwo i nie pozostawał w jakiegokolwiek zależności życiowej od zmarłej babci, u której wizyty miały charakter jedynie okazjonalny. Pełnomocnik pozwanej podniósł, iż babcia nie należała do kręgu osób najbliższych dla powoda, a tym samym zgłoszone roszczenie jest niezasadne (odpowiedź na pozew k. 24-25).

W dalszym toku postępowania sądowego pełnomocnicy stron, zarówno na rozprawach, jak i w składanych pismach procesowych zajmowali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

G. L., była babcią R. M. ze strony matki. Powód często odwiedzał swoją babcię, która pomagała w jego wychowaniu i opiece nad nim, zwłaszcza gdy powód jako sześciomiesięczne dziecko przeszedł operację głowy, aby tym samym odciążyć swoją córkę W. M.. G. L. starała się, w miarę możliwości przyjeżdżać do wnuków autobusem lub też zabierać ich do siebie. R. M. razem z rodzicami spędzał z babcią święta i inne uroczystości rodzinne. Babcia, która była bardzo religijną kobietą, uczyła powoda pacierza. Powód ma jeszcze dwie siostry i był jednym z trzynastorga wnucząt G. L., które ta bardzo kochała, z którymi bardzo lubiła spędzać czas, rozmawiać. Powód urodził się w imieniny babci i był z nią emocjonalnie związany. G. L. cieszyła się z narodzin wnuka i z tego, że razem mogą tego dnia świętować.

(dowód: częściowo zeznania powoda nagranie z dnia 23.01.2017r. płyta k. 32 minuta k. 00:02:46 do minuta 00:08:25 i nagranie z dnia 15.03. 2017r. minuta 00:02:55 do minuta 00:04:30; częściowo zeznania świadków: W. M. nagranie z dnia 23 stycznia 2017 r. płyta k. 32 minuta 00:10:15 do minuta 00:14:10, M. K. nagranie z dnia 23 stycznia 2017 r. płyta k. 32 minuta 00:14:11 do minuta 00:19:50)

Wszystko skończyło się nagle i niespodziewanie dnia 01 czerwca 2003 roku, w drodze do kościoła, kiedy to w samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...), uderzył w samochód ciężarowy marki V. o nr rej. (...). Kierujący pojazdem osobowym O. (...), J. B., nie zachowując szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem ciężarowym o nr rej. (...), w wyniku, czego pasażerka samochodu O. (...), G. L., jak i sprawca zdarzenia J. B. ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2003 roku, wydanym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wieluniu w sprawie o sygn. akt 1 Ds1398/03, umorzono postępowanie, wobec śmierci sprawcy.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 68-68v)

Powód, pamięta ten dzień, kiedy jego rodzice zostali poinformowani o wypadku i razem z nim oraz siostrami pojechali na miejsce zdarzenia. Powód wciąż pamięta widok babci w worku. Powód na ten widok rozplakał się. Nie potrafił zrozumieć tego, co się wydarzyło, pytał, co się babci stało, czemu nie otwiera oczu. Powód po śmierci babci miał problemy ze snem, budził się w nocy z płaczem. Bał się spać sam. W nocy przychodził do swojej mamy, przytulał się i płakał. Powód nie korzystał jednak z pomocy psychologa czy psychiatry.

(dowód: częściowo zeznania powoda nagranie z dnia 23.01.2017r. płyta k. 32 minuta k. 00:02:46 do minuta 00:08:25 i nagranie z dnia 15.03. 2017r. minuta 00:02:55 do minuta 00:04:30; częściowo zeznania świadków: W. M. nagranie z dnia 23 stycznia 2017 r. płyta k. 32 minuta 00:10:15 do minuta 00:14:10, M. K. nagranie z dnia 23 stycznia 2017 r. płyta k. 32 minuta 00:14:11 do minuta 00:19:50)

Pojazd sprawcy wypadku, był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce (bezsporne).

Poszkodowana G. L. w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia (bezsporne).

G. L., w chwili śmierci, miała 70 lat. Jak na swoje lata była zdrową i aktywną kobietą. Była ciepłą i opiekuńczą osobą, która bardzo kochała swoje wnuki, lubiła wspólnie z nimi spędzać czas i pomagać w opiece nad nimi. G. L. cieszyła się z narodzin wnuka R., który urodził się w jej imieniny. Pomagała w jego wychowaniu i w opiece nad nim.

W chwili śmierci babci, powód miał 5 lat i 4 miesiące. Pamięta babcię G., choć te wspomnienia z uwagi na młody wiek mają postać pojedynczych obrazów, krótkich wspomnień. Powód pamięta, że babcia się z nim bawiła, robiła głupie, śmieszne miny, gotowała mu kaszę m.. Ostatnie wspomnienie powoda o babci, to jej widok w worku. Powód nie potrafił zrozumieć tego, co się stało, dlaczego babcia nie wstaje i nie otwiera oczu. Odczuwał tęsknotę za babcią, choć z uwagi na swój wiek, nie rozumiał, że jej nieobecność jest ostateczna, że babcia „już nie wróci”. W odpowiedzi na przedłużającą się nieobecność babci powód odczuwał smutek, żal, Iгнаł do matki, częściej budził się w nocy, bał się spać sam, co stanowiło standardowy symptom odczuwanych przeżyć po stracie bliskiej osoby i wymagało poświęcenia powodowi więcej uwagi ze strony matki, nie wpłynęło jednak negatywnie na dalsze życie powoda. Powód o czasie rozpoczął naukę w szkole podstawowej, gimnazjum, a następnie szkole zawodowej, której jednak nie ukończył, nie przykładał się, bowiem do obowiązków szkolnych i miał problemy z nauką. Trudności w szkole R. M. wiązały się z operacją głowy, jaką powód przeszedł w wieku niemowlęcym, doznając zmian w ośrodkowym układzie nerwowym, co miało wpływ na rozwój intelektualny i funkcjonowanie psychiczne powoda, a tym samym problemy z nauką i ukończeniem szkoły oraz z kontrolowaniem zachowania i negatywnych emocji. Również z uwagi na te zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym obniżającymi zdolności adaptacyjne, takie symptomy psychosomatyczne, jak problemy ze snem i Iгнаcie do matki, po śmierci babci G. L., u powoda mogły trwać dłużej, jednak z upływem czasu uległy samoistnemu wygaszeniu. Śmierć G. L., nie wpłynęła negatywnie na dalsze życie powoda. Powód nie tylko uczył się, ale również poszedł na kurs prawa jazdy, który ukończył zdany za pierwszym razem egzaminem praktycznym. Część teoretyczną powód, z uwagi na trudności w nauce, zdał trzykrotnie.

(dowód: częściowo zeznania powoda nagranie z dnia 23.01.2017r. płyta k. 32 minuta k. 00:02:46 do minuta 00:08:25 i nagranie z dnia 15.03. 2017r. minuta 00:02:55 do minuta 00:04:30; częściowo zeznania świadków: W. M. nagranie z dnia 23 stycznia 2017 r. płyta k. 32 minuta 00:10:15 do minuta 00:14:10, M. K. nagranie z dnia 23 stycznia 2017 r. płyta k. 32 minuta 00:14:11 do minuta 00:19:50, opinia biegłego sądowego psychologa M. B. k. 38-42)

Powód, reprezentowany przez kancelarię odszkodowawczą, w dniu 25 sierpnia 2016 roku wystąpił do ubezpieczyciela, z żądaniem wypłaty na jego rzecz stosownego zadośćuczynienia w związku ze śmiercią G. L.. Pozwany, decyzją z dnia 12 września 2016 roku, odmówił wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania, wskazując, iż roszczenia te nie mieszczą się w kategorii naruszenia dobra osobistego w myśl art. 448 k.c., gdyż zmarła nie należy do kręgu osób najbliższych dla powoda.

(dowód: decyzja ubezpieczyciela z dnia 12.09.2016r. k.12-12v, pismo z dnia 25.08.2016r. k. 11-11v).

Powyższy stan faktyczny oparty został o następujący materiał dowodowy:

- osobowy w postaci zeznań powoda oraz świadków: W. M. i M. K., a także

- nieosobowy w postaci zebranych w aktach sprawy dokumentów, którym Sąd w całości przypisał walor wiarygodności. Wszelkie dokumenty zostały sporządzone przez podmioty do tego uprawnione, w ramach przyznanych im kompetencji, a prawdziwości i autentyczności oraz mocy dowodowej tychże dokumentów strony nie podważyły i skutecznie nie zakwestionowały.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków W. M. - matki powoda i M. K. – siostry powoda, które widziały, jak powód R. M. przeżył śmierć G. L., a które to zeznania są spójne, logiczne i korespondują z pozostałym, uznanym za wiarygodny, materiałem dowodowym. Powód, w swoich zeznaniach, potwierdził wskazane okoliczności.

Sąd uznał także za wiarygodną sporządzoną przez biegłego sądowego psychologa M. B. pisemną opinię, gdyż jest ona jasna, wewnętrznie niesprzeczna oraz naukowo i logicznie uzasadniona. Sąd nie dostrzegł żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Nadto, opinia ta nie została

skutecznie zakwestionowana przez strony procesu. Biegła udzieliła precyzyjnych odpowiedzi na zadane jej pytania, a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie zdołało podważyć fachowości sporządzenia opinii i wniosków w niej zawartych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Obecnie stan prawny pozwala na kompensację poniesionej szkody majątkowej i niemajątkowej członkom najbliższej rodziny zmarłego. Wyrównanie szkody majątkowej jest możliwe za pomocą instytucji stosownego odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.), natomiast kompensacja szkody niemajątkowej, tj. krzywdy jest możliwa na podstawie instytucji zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.). Regulacja zawarta w art. 446 k.c. ma charakter wyczerpujący i żadne inne roszczenia osób bliskich nie będą brane pod uwagę, poza wskazanymi w tym przepisie. Podstawą roszczeń odszkodowawczych z przywołanego przepisu jest śmierć poszkodowanego wynikająca ze zdarzenia stanowiącego odpowiedzialność *ex delicto*, bez względu na to, czy nastąpiła ona niezwłocznie, czy po jakimś czasie.

Zasądzenie, na podstawie art. 446 § 4 k.c., zadośćuczynienia uzależnione jest od spełnienia kilku przesłanek. Przede wszystkim śmierć poszkodowanego, ale jedynie w następstwie uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Konieczne jest także zaistnienie krzywdy moralnej, którą są cierpienia polegające np. na krzywdzie wynikającej z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, z uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych. Nadto jedynie osoby najbliższe są legitymowane do wystąpienia z tym roszczeniem (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. prof. dr hab. E. G., Rok wydania: 2010, Wydawnictwo: C.H. B. Wydanie: 4).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy istotne jest jednak i to, że przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4 w dniu 03 sierpnia 2008 roku. Tym samym na dzień zdarzenia, z którego powód wywodzi swoje roszczenia, czyli 01 czerwca 2003 roku, jeszcze nie obowiązywał. Oczywistym jest więc, iż nie ma zastosowania do krzywd powstałych – jak w rozpoznawanej sprawie przed dniem 03 sierpnia 2008 roku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2009 roku, I PK 97/09, z dnia 10 listopada 2010 roku, I CSK 248/10 - opubl. L.). Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łączono dotychczasową restrykcyjną linię orzecznictwa poprzez stosowanie art. 446 § 3 k.c. dla naprawienia także szkody niematerialnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 05 stycznia 1968 r., I PR 424/67, z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wskazywano także, iż art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX 950430). Po wejściu w życie, z dniem 23 sierpnia 1996 r., art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c., stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym, a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Wątpliwości te wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. L., w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 03 sierpnia 2008 roku. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Aktualnie ugruntowane zostało jednoznaczne stanowisko, co do możliwości zasądzenia, na podstawie art. 448 k.c., zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu przed 03 sierpnia 2008 roku. Prawo do życia

w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi bowiem, dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 roku, I A Ca 1134/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 2013 roku, I A Ca 1378/12). Przede wszystkim trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną, niejako automatycznie, należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. (...) osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również, zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 k.c., może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia (...) najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie, zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak i 448 k.c. (...). Przed nowelizacją zaś jedyną podstawą dla roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, opubl. L.). Ponadto, w tym miejscu, podkreślić należy, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, opubl. L. rozwiął także wątpliwości, co do odpowiedzialności, w tym zakresie, zakładu ubezpieczeń stwierdzając, że artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.) - w brzmieniu sprzed 11.02.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Poza tym zauważyć należy, iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, opubl. L.). Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 roku, I ACa 554/05, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - z dnia 23 stycznia 2013 roku, I ACa 1134/12 - opubl. L. i z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 392/13, LEX 1342326, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 r., I ACa 227/13, LEX 1350383). Podkreślić przy tym należy, że powołany przepis art. 23 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych, a jedynie wymienia przykładowe dobra osobiste, jako jedne z najważniejszych. Za takie dobro osobiste podlegające ochronie prawnej uznać należy także więź emocjonalną między wnukiem a babcią, o ile taka istnieje. Judykatura stoi na stanowisku, że dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę, jako że jego naruszenie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna

ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi w najwyższym stopniu. (por. wyrok SA w Katowicach z 26.06.2015 r., V ACa 379/15, LEX nr 1770672).

Reasumując, powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 03 sierpnia 2008 roku, w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę w pełni podziela przywołane wyżej poglądy orzecznictwa. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło, bowiem, jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, opubl. L.). Uznając istnienie dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi czy wreszcie pomiędzy rodzeństwem (dobro osobiste w postaci „życia rodzinnego” czy inaczej szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej), które podlega ochronie prawa cywilnego, to stwierdzić należy, iż jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2012 roku, III CZP 67/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2010 roku, I ACa 437/10 - opubl. L.). Doznany w związku z tym uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności, ale jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą, a jej najbliższymi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 roku, I ACa 1221/12, opubl. L.).

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż w oparciu o ustalony stan faktyczny roszczenia powoda R. M. znajdują uzasadnienie w treści art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., gdyż wskutek śmierci G. L. nastąpiło naruszenie dobra osobistego powoda w postaci zerwania bliskiej więzi emocjonalnej łączącej go z babcią i związanym z tym prawem do życia w pełnej rodzinie, czyli szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej. Przesłanką tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, opubl. L.).

Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości i złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego poszkodowanego. Zatem trzeba zaliczyć tutaj głównie dzieci, małżonka, rodzeństwo, dziadków i rodziców zmarłego. Natomiast dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową, także wyrządziło szkodę majątkową. Trudno jest wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Nie można ustalać miernika bólu, cierpienia i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Należy, więc przyjąć, że zadośćuczynienie pieniężne stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym lub moralnym. Powszechnie uważa się, że powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych (por. Odpowiedzialność cywilna z tytułu śmierci osoby bliskiej, E. R., Monitor Prawniczy, rok 2008, numer 24).

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy stwierdzić z całą mocą należy, iż wszystkie te przesłanki zostały spełnione. G. L. zmarła dnia 01 czerwca 2003 roku w następstwie rozległych obrażeń ciała powstałych w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierujący pojazdem osobowym O. (...), J. B.. Na skutek tego zdarzenia jedna z najbliższych osób dla zmarłej – wnuk R. M. doznał krzywdy moralnej, co w sposób niepodważalny wynika z, uznanego za wiarygodny, materiału dowodowego.

Pojazd sprawcy wypadku J. B., korzystał z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zakładzie pozwanego.

Przed wypadkiem obecność i życie G. L. stanowiły podstawy pełnej oraz kochającej się rodziny, która spędzała ze sobą każdą wolną chwilę, wspierała się, rodziny, która po prostu była razem. Obecnie te wszystkie rodzinne spotkania nie są już takie, jakimi były, bo brakuje w nich kochającej babci G. L..

Wszystko skończyło się w dniu 01 czerwca 2003 roku, bowiem to wtedy doszło do tragicznego wypadku, którego skutkiem była śmierć G. L.. Ta nagła i niespodziewana śmierć pozbawiła R. M. ukochanej i bliskiej osoby, z którą nie zdążył się pożegnać. Powód nie będzie już mógł porozmawiać z babcią, liczyć na jej wsparcie, na jej obecność, nie będzie mógł podzielić się z nią swoimi troskami i radościami.

Przechodząc do kwestii wysokości zadośćuczynienia należy ponownie podkreślić, iż spełnia ono funkcję kompensacyjną, a więc powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wielkość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom stosunków majątkowych w społeczeństwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, z dnia 07 lutego 2001 roku, I PKN 241/00, z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 74/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 roku, II UK 329/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2012 roku, I ACa 69/12 – opubl. L.). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu ma charakter fakultatywny. W związku z niewymiernym charakterem krzywdy sąd podczas rozstrzygania o zadośćuczynieniu dysponuje pewną swobodą. Nie jest to jednak swoboda zupełna, gdyż konieczne jest uwzględnienie szeregu okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Tak więc, przyznana sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza, że sąd może orzekać na zasadach dowolności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99 i z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03 - opubl. L.).

Mając na uwadze powyższe, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, rozmiar wstrząsu psychicznego, którego doznał powód po śmierci G. L., cierpienia, bólu i stopnia osamotnienia po utracie osoby najbliższej, więzi łączącej powoda ze zmarłą oraz wpływu śmierci na jego obecne życie oraz to, iż do chwili obecnej powód nie otrzymał od pozwanego tytułem zadośćuczynienia żadnej kwoty, Sąd uznał, iż rozmiar doznanej przez R. M. krzywdy uzasadnia przyznanie mu jednorazowego świadczenia pieniężnego z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 5.000,00 zł. Powyższa kwota nie jest nadmierna i odpowiada przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd przyznając taką kwotę miał na uwadze fakt, że od chwili zdarzenia upłynęło już ponad 13 lat, a powód ułożył sobie życie po śmierci babci. Śmierć G. L., pomimo że była niewątpliwie dramatycznym przeżyciem dla powoda, nie wpłynęła diametralnie na jego obecne życie. Powód nie korzystał z pomocy specjalistów, żył w dalszym ciągu swoim życiem, co zdaniem Sądu, uzasadnia twierdzenie, że kwota żądana w pozwie jest nadmierna. Zmarła nie mieszkała z powodem, dlatego też powód na co dzień nie odczuwał pustki po stracie babci przy rutynowych czynnościach. Zważyć należy, że niewątpliwie najbliższymi dla powoda osobami byli i są nadal rodzice oraz rodzeństwo i to z nimi łączy go najsilniejsza więź emocjonalna i to ich obecność pomogła powodowi w naturalny sposób przeżyć czas żałoby po stracie babci, która dotychczas była obecna w jego życiu, a której tak nagle i niespodziewanie zabrakło. Więź emocjonalna z babcią jest ze swej natury więzią słabszą i jak wskazuje doświadczenie życiowe, w miarę upływu lat, charakter więzi łączących dorastającego wnuka z babcią zmienia się, kontakty stają się rzadsze i nawet silne początkowo związki emocjonalne ulegają naturalnemu osłabieniu związanemu z procesem dojrzewania i nawiązywania szerszych kontaktów społecznych oraz zmianą stylu życia. Znaczny wpływ czasu niewątpliwie wpłynął również na złagodzenie krzywdy powoda. W ocenie Sądu, ta niewyobrażalna tragedia, jaka niewątpliwie spotkała powoda, który nie tylko stracił osobą, która była obecna w jego życiu, ale widział ją bezpośrednio po wypadku, co niewątpliwie dla tak małego dziecka było przeżyciem traumatycznym i trudnym do wytłumaczenia, nie przekreśliła jego szans na dalsze życie. Tym samym, Sąd uznał, iż swoją kompensacyjną rolę spełni kwota jednorazowego świadczenia pieniężnego z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 zł, którą to sumę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia po śmierci G. L. - babci powoda.

Taka wysokość zadośćuczynienia jest, w ocenie Sądu, adekwatna do stopnia wyrządzonej powodowi szkody, a tym samym z pewnością nie można uznać jej za zaniżoną bądź też wygórowaną. Powód, w wyniku wypadku z dnia 01 czerwca 2003 roku, stracił bliską mu osobę, która towarzyszyła mu w życiu, pomagała w jego wychowaniu, opiece nad nim oraz resztą rodzeństwa, która pomimo niezamieszkiwania wspólnie w jednym domu, była obecna w jego życiu - babcią. Powód już nigdy nie spotka się ze swoją babcią, nie pochwali się swoimi sukcesami, nie poradzi się babcią w ważnych kwestiach, nie spotka się z nią podczas uroczystości rodzinnych, które już zawsze będą odbywać się w otoczeniu pojawiających się myśli i pytań, co by było gdyby 01 czerwca 2003 roku, G. L. nie wsiadła do samochodu z J. B..

Wymienioną kwotę Sąd zasądził wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w oparciu o treść art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c., od dnia 13 września 2016 roku do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu, mając na uwadze, iż decyzją z dnia 12 września 2016 roku, ubezpieczyciel ostatecznie odmówił wypłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia.

W tym stanie rzeczy, Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach, jak w pkt 3 wyroku Sąd orzekł na podstawie 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, której istota polega na tym, że każda ze stron ponosi koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę.

Z żądanej przez powoda kwoty 12.000,00 zł została mu zasądzona kwota 5.000,00 zł czyli stanowiąca 41 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu powód i pozwany powinni ponieść koszty w stosunku powód w 59%, a pozwany w 41%. Koszty procesu wyniosły 8.274,81 zł, w tym **po stronie powoda 4.657,81 zł:**

- opłata sądowa od pozwu w kwocie 600,00 zł (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.),
- koszty zastępstwa prawnego w kwocie 3.600,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), gdyż taka kwota odpowiada charakterowi sprawy, nakładowi pracy pełnomocnika i jest zgodna z obowiązującymi stawkami,
- opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17,00 zł ustalona przy uwzględnieniu części IV tabeli stanowiącej załącznik do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 783 ze zm.),
- koszt opinii biegłego w kwocie 440,81 zł,

a po stronie pozwanego 3.617,00 zł:

- koszty zastępstwa prawnego w kwocie 3.600,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), gdyż taka kwota odpowiada charakterowi sprawy, nakładowi pracy pełnomocnika i jest zgodna z obowiązującymi stawkami,
- opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17,00 zł ustalona przy uwzględnieniu części IV tabeli stanowiącej załącznik do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 783 ze zm.)

Powoda, zgodnie z podaną zasadą powinny obciążać koszty w kwocie 4.882,13 zł (8.274,81 zł x 59%), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie 4.657,81 zł, winien zwrócić pozwanemu kwotę 224,32 zł (4.882,13 zł – 4.657,81 zł), którą Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego.

Dalej idące żądania pozwu, Sąd uznał za nieuzasadnione, o czym orzekł jak w pkt 2 wyroku.